

Sygn. akt I AGa 127/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Michał Kłos

Sędziowie: Dorota Ochalska - Gola

Alicja Myszkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Żaneta Maciąg

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2020 roku w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Z. i Z. Z. (1)**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w**

M. i J. P. o zaniechanie czynów nieuczciwej

konkurencji na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z

dnia 18 lutego 2019 roku sygn. akt X GC 231/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od M. Z. i Z. Z. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. i J. P. solidarnie kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I AGa 127/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi w pkt 1. oddalił powództwo, w pkt 2. ustalił wartość przedmiotu sporu na poziomie 100.000 zł, a opłatę od pozwu ustalił na poziomie 5.000 zł, pkt 3. ustalił, że powodowie ponoszą w całości koszty procesu, a ich ustalenie co do wysokości pozostawił referendarzowi sądowemu po prawomocnym zakończeniu sprawy.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za podstawę również własnego rozstrzygnięcia, a które w zasadniczych elementach przedstawiają się następująco:

Powód M. Z. prowadzi (...) Przedsiębiorstwo (...) w woj. (...) w miejscowości D.. Jest indywidualnym rolnikiem prowadzącym hodowlę dżdżownic. Rodzaj przeważającej działalności wykazywany w ewidencji GUS, to chów i hodowla pozostałych zwierząt. Powód Z. Z. (1) jest przedsiębiorcą i prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w D.. Przeważająca działalność to produkcja nawozów i związków azotowych.

Pozwana (...) Spółka z o. o. z siedzibą w W. jest przedsiębiorcą. Pozwany J. P. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) J.P. J. P. w miejscowości M.. Pozwani J. P. i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. są producentami na rynku od 25 lat między innymi nawozów, przy czym Spółka produkuje nawozy organiczne o nazwach: „(...)”, „(...)”, „(...)”,

a pozwany J. P. nawozy organiczno-mineralne o nazwach: „(...)”, „(...)”, „(...)”. Pozwani posiadają stosowne decyzje administracyjne Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na wprowadzenie wskazanych nawozów do obrotu. Znak towarowy „(...)” jest wpisany w rejestrze znaków towarowych.

B. to preparat należący do nawozów organicznych, w którego skład wchodzi substancje humusowe. Stanowią go odchody dżdżownic zasiedlane później przez mikroorganizmy. W. to grupa nawozów organicznych powstających w procesie przetworzenia dżdżownic. Produkty pod nazwą (...) produkowane przez (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. są substancjami humusowymi. W. jest nawozem organicznym. Określenie (...) należy traktować bardziej jako nazwę własną niż rodzajową, ponieważ mamy różne formy (...) o różnej konsystencji i różnego pochodzenia. Nie ma precyzyjnego wzoru chemicznego (...), czy też definicji określającej (...). To określenie to nazwa handlowa. B. jest marką handlową. W. jest nawozem organicznym wytworzonym przy udziale dżdżownic. Ziemiaki, tektura - lub inny materiał organiczny, który zostanie przerobiony przez dżdżownice będzie kwalifikowany jako nawóz organiczny zgodnie z ustawą o nawozach i nawożeniu. Jeśli obornik zostanie przetworzony wtedy zostanie również zakwalifikowany jako nawóz organiczny. Ustawodawca definiuje, że nawozy naturalne to obornik, gnojownica i guano. W. trudno zakwalifikować do nawozów naturalnych. W. to nawóz organiczny

Pozwani posiadają hodowlę dżdżownic. Pozwany J. P. zakupił dżdżownice od A. S.. Hodowlą dżdżownic zajmował się też ojciec pozwanego K. P. już w latach dziewięćdziesiątych. Nawozy wytwarzane przez pozwanych są produkowane na bazie wermikompostów – kompostów powstałych przy udziale dżdżownic. Stanowią wyekstraktowane z wermikompostu biologicznie czynne substancje humusowe wzbogacone o dodatek składników mineralnych. Kwalifikują się do nawozów organicznych. B. pochodzący bezpośrednio od dżdżownic zachowuje formę ziemistą i w tej formie może być np. podsuszony. Nie występuje natomiast naturalny płynny (...) zapakowany w butelce, gotowy do sprzedaży.

Każda hodowla dżdżownic w tym również prowadzona przez strony, musi być zarejestrowana w Inspekcji Weterynaryjnej jako zakład techniczny zajmujący się przetwarzaniem odpadów pochodzenia zwierzęcego. Organ ten wymaga tzw. higienizacji przetwarzanych produktów, w wyniku którego następuje eliminacja patogenów, to jest pozbycie się chorobotwórczych drobnoustrojów. W oborniku, czy też innej materii organicznej występuje szereg mikroorganizmów pożytecznych, jak i o charakterze patogennym. Wyjałowienie jest wskazane w sytuacji, gdy mamy do czynienia z produktem przeznaczonym do stosowania w doniczkach (np. w warunkach domowych).

Alkaliczacja (...), czyli ługowanie jest procesem mającym na celu uzyskiwanie z materii organicznej różnego rodzaju wyciągów. Polega on na podwyższeniu wartości pH roztworu (odczynu) w celu uzyskania warunków, w których następuje przejście składników odżywczych przyswajalnych dla roślin do roztworu. Po procesie ługowania (uzyskaniu wyciągu) należy obniżyć wartość pH poprzez zakwaszenie, który jest procesem odwrotnym do ługowania. Obniżenie odczynu następuje do stanu wyjściowego i produkt wraca do wyjściowego, pierwotnego poziomu (...), to jest obojętnego. Podwyższenie odczynu do pH 14 sprawia, że wszystkie składniki przyswajalne dla roślin są wypłukiwane do roztworu, a następnie w procesie zakwaszania następuje powrót do odczynu pH ok 7. Jest to zabieg pozwalający na wydobycie z produktu wszystkich najlepszych znajdujących się w nim składników. Samo dolanie wody nie przynosi żadnych rezultatów. Bez procesu ługowania większość składników odżywczych jest nieprzyswajalna dla roślin.

W swoich dalszych ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji powołał się na wydanie szeregu opinii w innych toczących się pomiędzy stronami sprawach. Przywołał opinię prof. M. L., który określi produkt o nazwie handlowej „(...)” jest płynną formę wieloskładnikowego nawozu produkowanego z naturalnych nawozów organicznych, którego wytwarzanie oparte jest na wykorzystaniu procesów biotechnologii. Zastosowanie tych procesów pozwala na otrzymanie produktu charakteryzującego się wysoką jakością którego właściwości ukształtowane są najbardziej korzystnie z punktu widzenia nawozowego, przez wprzęgnięte do jego produkcji żywe organizmy. Zawiera aktywne formy związków próchnicznych oraz występujące w odpowiednich stosunkach dodatki uszlachetniające w postaci łatwo dostępnych form makro i mikroskładników, podnoszące jego wartość nawozową. Powszechnie znany i stosowany termin humus, odnosi się do poziomu powierzchniowego (próchnicznego) gleb lub do określania występujących w nim swoistych substancji organicznych. Pojęcia tego nie należy utożsamiać z nawozami lub środkami

do ochrony i pielęgnacji roślin. Stosowanej przez pozwanego nazwy „(...)” w odniesieniu do wytwarzanego przez (...) produktu, nie należy traktować jako nazwy rodzajowej (rzeczowej), ale jako znak handlowy. Nie informuje ona również o jego właściwościach i przeznaczeniu. Zaznaczono, że termin „(...)” wprowadzony przez firmę (...) w drugiej połowie lat osiemdziesiątych dla swego produktu, dotychczas nie występuje w literaturze fachowej.

Również w opinii prywatnej prezesa (...) Towarzystwa (...) prof. J. D. wskazano, że produkowany przez pozwanego preparat nawozowy jest płynnym ekstraktem związków próchnicznych, a stosowana dla niego nazwa „(...)” nie wskazuje na jego rodzaj i właściwości i nie można jej uznać za nazwę własną tego produktu. Nazwa B. nie występuje w literaturze naukowej.

Prof. J. D., prezes (...) Towarzystwa (...), prof. S. G. z (...) im. M. K. Zakład (...), prof. E. F. z (...)Przyrodniczego w B. Katedra Chemii Rolnej oraz prof. B. D. z (...)Przyrodniczego w B. Katedra Chemii (...) (sekretarz (...) Towarzystwa (...)) złożyli oświadczenie: „My, niżej podpisani przedstawiciele świata nauki, specjaliści z zakresu substancji humusowych oraz nawożenia roślin oświadczamy, że znane nam są produkowane przez spółkę (...) z W. nawozy organiczno-mineralne z nazwą handlową (...). Nawozy te znajdują się w sprzedaży na terenie RP od 20 lat. Niejednokrotnie były one przedmiotem prowadzonych przez nas badań naukowych. Są one wytwarzane na bazie wermikompostów - kompostów powstających przy udziale dżdżownic. Produkowane przez (...) Sp. z o.o. płynne nawozy organiczno - mineralne z nazwą (...)stanowią wyekstrahowane z wermikompostu biologicznie (...) czynne substancje humusowe (HUMUS) wzbogacone o dodatek składników mineralnych (forte) w celu dostosowania wprowadzanych do obrotu nawozów do obowiązujących wymagań jakościowych stawianych przez Ustawę o Nawozach i Nawożeniu. W związku z powyższym oświadczamy, że używana przez firmę (...) dla tych nawozów nazwa (...)jest nazwą prawidłową zarówno z punktu widzenia naukowego, jak i handlowego”.

Na zlecenie pozwanego w dniu 14 stycznia 2002 r. prof. S. G. w imieniu (...) Towarzystwa (...) wydał opinię na temat tego, czy nazwa(...)jest nazwą rodzajową. W opinii stwierdzono, że termin „(...)” pochodzi od „humusu”, angielskiego odpowiednika terminu „próchnica”. Próchnica jako składnik fazy stałej gleby jest produktem transformacji resztek roślinnych i zwierzęcych, które zachodzą w glebie przy udziale makro- mezo- i mikroorganizmów. Tak więc w swej istocie i genezie humus jest pochodzenia biologicznego i nie ma potrzeby stosowania przedrostka „bio-”. W rzeczywistości, z uwagi na skomplikowaną genezę, strukturę fizyczną i chemiczną, nie ma możliwości otrzymania humusu na drodze syntetycznej. Termin „(...)” czasami, głównie w literaturze popularno-naukowej, próbuje się stosować jako synonim „wermikompostu”. Biorąc pod uwagę powszechnie przyjęte i uznawane przytoczone wcześniej definicje, stosowanie terminu „(...)” w sensie znaczeniowym „wermikompost” jest żargonowe i nieprawidłowe. Potwierdzeniem tego jest m.in. fakt, że najpoważniejsza, wydana w ostatnim okresie czasu praca naukowa dotycząca stosowania kompostów dżdżownic owych, jaką stanowi rozprawa habilitacyjna prof. D. K. z Akademii (...)w S. nosi tytuł „Charakterystyka wermikompostów i ich przemiany w, utworach piaszczystych” (Rozprawy Naukowe AP w S., 2000). Termin „(...)”, w odróżnieniu np. od kompostu, obornika, nie jest wymieniany w encyklopediach, słownikach i leksykonach ogólnych i specjalistycznych. W konkluzji zaznaczono, że termin „(...)” nie jest powszechnie stosowany w odniesieniu do specyficznego składnika środowiska, ani do jakiegoś produktu, nie występuje również w encyklopediach, słownikach i leksykonach, nie stanowi nazwy rodzajowej.

Sąd pierwszej instancji ustalił również, że Instytut (...) i Gleboznawstwa Państwowy Instytut (...) w P. w odpowiedzi na zapytanie Głównego Inspektora Jakości Handlowej (...) w W. stwierdził w piśmie z 7 stycznia 2008 r., że zgodnie z definicją zawartą w ustawie o nawozach i nawożeniu, do grupy płynnych nawozów naturalnych zalicza się wyłącznie gnojowicę i gnojówkę powstałe w procesie chowu i hodowli zwierząt gospodarskich. Są to nawozy o znanym składzie chemicznym oraz dobrze rozpoznanym i niekwestionowanym działaniu nawozowym. Do grupy tej nie można natomiast zaliczyć płynnych nawozów wyprodukowanych z obornika przetworzonego przez dżdżownice. Nawozy te kwalifikowane są do grupy „nawozy organiczne”. Produkcja płynnych nawozów z wermikompostu polega na przemywaniu tzw. łoża wodą. Skład chemiczny uzyskanego roztworu, a w następstwie jego działanie zależą zatem od ilości używanej do tego celu wody.

Dla nawozów organicznych, zarówno płynnych jak i stałych, została ustanowiona specjalna procedura wprowadzania do obrotu, sprawdzająca jakość i skuteczność działania nawozów. Do obrotu mogą być wprowadzane wyłącznie takie nawozy organiczne, które spełniają kryteria jakościowe określone w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o nawozach i nawożeniu (Dz.U. z 2004 r., nr 236, poz. 2369) i których skuteczność została potwierdzona w doświadczeniach wegetacyjnych. Ustanowienie takiej procedury miało na celu przede wszystkim ochronę interesów klienta, który - kupując nawóz - powinien mieć gwarancję jego dobrej jakości i skuteczności działania.

Sąd Okręgowy ustalił również, że wyrokiem z dnia 5 marca 2008 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu zakazał pozwanej (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. używania nazwy rodzajowej (...) w nazwach wprowadzanych do obrotu nawozów organiczno-mineralnych: wprowadzanych do obrotu nawozów organiczno - mineralnych: -(...), (...),(...), (...). Sąd Okręgowy w Sieradzu stwierdził, że roszczenie powodów znajduje podstawę w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1010 z późn. zm. – dalej jako: „u.z.n.k.”) i podkreślił, że w sprawie kluczowe było wyjaśnienie, czy produkty opatrywane przez pozwaną spółkę nazwą rodzajową „(...)” faktycznie odpowiadają używanej nazwie sposobem produkcji, składem i w konsekwencji właściwościami. (...) jest nazwą rodzajową, która jako taka nie korzysta z ochrony przynależnej zastrzeżonym znakom towarowym zgodnie z przepisami tytułu III działu I ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 286 z późn. zm. – dalej jako: „p.w.p.”). W szczególności, zgodnie z art. 129 ust. 2 pkt 3 i art. 131 ust. 1 pkt 3 p.w.p., prawa ochronne nie przysługują oznaczeniom składającym się wyłącznie z elementów mogących służyć w obrocie do wskazania w szczególności rodzaju towaru, jego pochodzenia, jakości, ilości, wartości, przeznaczenia, sposobu wytwarzania, składu, funkcji lub przydatności, a także tym oznaczeniom, które ze swej istoty mogą wprowadzać odbiorców w błąd w szczególności co do charakteru lub właściwości towaru. Z faktu zatem, że pozwana zastrzegła nazwę „(...)” jako znak towarowy, nie wynika zakaz używania tej nazwy przez innych producentów wprowadzających do obrotu produkt odpowiadający wymienionej nazwie rodzajowej. Jednocześnie ważnie zastrzeżona nazwa rodzajowa nie daje prawa wprowadzania do obrotu produktu nieodpowiadającemu zastrzeżonej nazwie rodzajowej. Takie działanie, mimo posługiwania się zastrzeżonym znakiem towarowym, jest bezprawne w rozumieniu prawa cywilnego, w tym w rozumieniu przepisów u.z.n.k. Poza tym pozwana spółka, w wyniku zakończonego w toku niniejszego procesu postępowania administracyjnego, została pozbawiona prawa ochronnego na znak towarowy (...) przez unieważnienie znaku (wyrok NSA z dnia 20 grudnia 2007 r., (...) 235/07). Sąd Rejonowy nie dysponował materiałem dowodowym mogącym stanowić podstawę do rozstrzygnięcia kluczowego zagadnienia, czy objęte pozwem produkty pozwanej spółki mogą - z racji sposobu ich wytwarzania oraz składu i w konsekwencji właściwości - funkcjonować w obrocie pod nazwą rodzajową „(...)”. Sąd Okręgowy znał w tej sytuacji za konieczne dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii placówki naukowej, zwłaszcza, że powodowie nie byli w procesie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika. Ze sporządzonej przez Akademię Rolniczą w S. Wydział (...) i (...) wynika, że produkty obu stron opatrywane nazwą rodzajową „(...)” różnią się zasadniczo w zakresie wszystkich wcześniej wskazanych parametrów, mianowicie cyklem produkcyjnym, składem i właściwościami. W konkluzji opinii stwierdzono, że sposób przygotowania i właściwości produkowanych przez powodów nawozów pozwalają na nazywanie ich nawozami wyprodukowanymi na bazie (...), ale nie (...). Podkreślono jednak, że powodowie, wprowadzając do obrotu (...) w formie roztworu wodnego czy zawiesiny wodnej winni o tym szczegółowo informować na etykiecie produktu, nie pozbawia ich prawa do używania nazwy „(...)”, bowiem produkt w wyniku takiego przetworzenia nie traci naturalnych właściwości biohumusu. Właściwości zaś spornych produktów pozwanej spółki wykluczają dopuszczalność ich wprowadzania do obrotu z użyciem w nazwie określenia „(...)”, jako wprowadzającego w błąd jego odbiorców. Poza sporem w sprawie pozostaje, że wyprodukowanie rzeczonych nawozów przy zastosowaniu metody używanej przez pozwaną spółkę odbywa się w niewspółmiernie krótszym czasie niż wyprodukowanie naturalnego nawozu przez powodów. Sąd Okręgowy uznał, że określanie przez pozwaną spółkę spornych produktów jako (...) jest nadużyciem wprowadzającym odbiorców w błąd co do sposobu pozyskania produktów oraz co do jego właściwości nieobojętnych dla prowadzonych upraw. Okoliczność, że pozwana zamieszcza na etykiecie szczegółowy opis produktu w istocie swej zaprzeczający, że jest (...), nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ w żadnym stopniu nie usprawiedliwia stosowania nazwy „(...)” w kontekście dominującej szaty

graficznej produktu określanego tamże jako „(...)”. Odbiorcy mają prawo - niezależnie od stopnia swej świadomości co do istoty pojęcia „(...)” - do zakupu nawozu, który rzeczywiście odpowiada jego nazwie, bez potrzeby studiowania opisu jego sposobu pozyskiwania i ostatecznego składu i właściwości. Sąd Okręgowy wskazał następnie, że zezwolenie na wprowadzenie spornych nawozów wydane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie odbiera cech bezprawności działaniu pozwanej polegającemu na opatrywaniu produktów nazwą nieadekwatną do jego sposobu produkcji, składu i właściwości. Pozwana spółka może produkować i wprowadzać do obrotu nawozy o składzie i właściwościach objętych zezwoleniem, co jednak nie oznacza dowolności w opatrywaniu tych produktów nazwą „(...)”, która nie jest objęta zezwoleniem. W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że używanie przez pozwaną spółkę nazwy (...) do określenia produktów, które nie są biohumusem, jest działaniem, które może wprowadzić klientów w błąd co do jakości, składników, sposobu wykonania, przydatności, istotnych cech towaru i jako takie jest czynem nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 10 ust. 1 u.z.n.k. Działanie to w sposób oczywisty narusza interesy producentów, w tym powodów, pozyskujących nawóz (...) w długim i naturalnym cyklu produkcyjnym, ograniczającym wielkość produkcji, a zatem wyczerpuje również znamiona czynu nieuczciwej konkurencji z art. 3 u.z.n.k. (dowód: wyrok SN z uzasadnieniem k. 13- 13-16 akt). Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2008 r. Sąd Najwyższy w sprawie o sygnaturze akt IICSK 387/08 oddalił skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu (dowód: wyrok SN z uzasadnieniem k. 13- 13-16 akt).

Prof. dr hab. D. G. z Instytutu (...) w S. wydała opinię w dniu 4 sierpnia 2009r., w której stwierdziła, że (...), wernikompost, humus ekologiczny, jako nie rozłączny produkt hodowli dżdżownic kalifornijskich, jest nawozem organicznym jeśli karmą dla dżdżownic jest kompost (uchwała Senatu R.P. z dnia 19 marca 2004 r.). W rozumieniu przepisów ustawy o nawozach i nawożeniu (...), tak w postaci sypkiej jak i płynnej, jak też w formie pasty, jest nawozem naturalnym jeśli karmą dla dżdżownic jest obornik zwierząt kopytnych i jeśli nie zawiera dodatków. Udział dżdżownic nie zmienia klasyfikacji nawozu, a zawartość wody w biohumusie nie zmienia składu suchej masy tego produktu. (...) produkcji (...) Przedsiębiorstwa (...) z D. są nawozami naturalnymi. Niniejsze stanowisko jest zbieżne ze stanowiskiem Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji oraz Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej i zostało wykonane po dokonaniu bezpośrednich oględzin hodowli E. P.H. (...) przez pracownika Instytutu (...) w S., a także po przebadaniu biohumusów produkcji tego Przedsiębiorstwa.

Po skardze strony pozwanej w związku z treścią tej opinii, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 14 października 2009 r. wyjaśniło, że Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa wydał opinię z dnia 4 sierpnia 2009 r. na rzecz spółki (...) S.C. M. i Z. Z. z D. w związku z uczestniczeniem ww. spółki w projekcie „Opracowanie innowacyjnych produktów i technologii dla ekologicznej uprawy roślin”, w którym badane są (...) S.C. m.in. powstałe w oparciu o (...) pod kątem efektywności ich działania w stymulacji wzrostu i rozwoju roślin sadowniczych. Kwestionowana opinia została sporządzona przez przedstawiciela Instytutu w związku z ustną prośbą spółki (...) S.C. o wydanie ogólnej opinii dotyczącej produktów ww. spółki. Nie dokonano oficjalnego otwarcia zlecenia dla wykonania tejże opinii, a co za tym idzie Instytut nie otrzymał żadnego wynagrodzenia za jej wydanie. Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa wydał, jak twierdzi, „wstępną opinię” o otrzymanych od spółki (...) S.C. produktach na podstawie już przeprowadzonych wstępnych analiz składu chemicznego. Wydana opinia miała służyć tylko celom związanym z projektem, wobec czego przedstawiciele spółki (...) S.C. M. i Z. Z. nie byli uprawnieni do posługiwania się nią w innych celach niż związanych z projektem. Instytut zaznaczył, iż „przedmiotowa wstępna opinia nie może być wykorzystana jako dokument oficjalny, w tym jako podstawa prawna do określania rodzaju nawozu, a także do wprowadzenia nawozu (...), wernikompost do obrotu handlowego - ponieważ nie jest zgodna z procedurą postępowania zawartą w ustawie o nawozach i nawożeniu (Dz. U. z 2007 r., Nr 147, poz. 1033 z późn. zm.) jak i Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 czerwca 2008 r. w sprawie wykonywania niektórych przepisów ustawy o nawozach i nawożeniu (Dz. U. z 2008 r. Nr 119 poz. 765)”. W nawiązaniu do przedłożonych przez Instytut wyjaśnień Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi pismem znak: HORnn-052-5/1/09 z dnia 13 września br. przekazało Instytutowi stanowisko w tej sprawie, uznając wydaną opinię jako „wadliwą”, ze względu na to, iż opinia ta zawiera sprzeczne i niejednoznaczne stwierdzenia.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w piśmie z dnia 21 października 2009r. wyjaśniło, że kompostowanie może odbywać się na skutek naturalnej fermentacji odpadów różnego pochodzenia, z użyciem specjalnych szczepów

bakterii, z wykorzystaniem dżdżownicy kalifornijskiej. Komposty wytworzone przez dżdżownice określane jako wermikomposty mogą być wytwarzane m.in. z obornika, słomy, gnojowicy, osadów ściekowych i innych materiałów organicznych. Wprowadzenie do obrotu produktów powstałych na bazie „biohumusu” do celów nawozowych lub poprawienia właściwości gleby jest uwarunkowane spełnieniem wymagań formalno- prawnych określonych w ustawie o nawozach i nawożeniu.

Pod koniec 2009 r. na skutek skargi strony pozwanej na niezgodne z prawem postępowanie służb Inspekcji Weterynaryjnej, w trakcie kontroli zakładu (...) s.c., i sformułowania nieprawidłowych wniosków kontroli zawartych w Protokole (...) nr (...) z dnia 19.08.2009r. sporządzonym przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w M., (...) Wojewódzki Lekarz Weterynarii uznał, że istnieją podstawy faktyczne i prawne do uwzględnienia skargi. W wyniku przeprowadzonej kontroli w w/w zakładzie przy udziale inspektora weterynaryjnego Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w S. oraz po zapoznaniu się z dokumentami zgromadzonymi w przedmiotowej sprawie stwierdzono, że:

- surowiec w postaci obornika gromadzony jest bezpośrednio na gruncie, na terenie nieogrodzonym i niezabezpieczonym przed ptakami, gryzoniami, owadami i innymi szkodnikami, co jest niezgodne z art. 3 ust.1 Rozporządzenia (WE) NR 1774/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 października 2002 r. ustanawiające przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi (Dz.U.UE L z dnia 10 października 2002 r.), który stanowi „Produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego i produkty z nich otrzymywane, są gromadzone, przewożone, przechowywane, przeładowywane, przetwarzane, usuwane, wprowadzane na rynek, wywożone, przewożone tranzytem oraz wykorzystywane zgodnie z niniejszym rozporządzeniem.”

- stwierdzono brak odpowiednich warunków strukturalnych umożliwiających przeprowadzenie czynności mycia i dezynfekcji sprzętu używanej produkcji na terenie zakładu oraz brak dokumentacji o przeprowadzonych procesach mycia i dezynfekcji tego sprzętu, co stanowi naruszenie przepisów zawartych w zał. II rozdz. II ust.2 Rozporządzenia 1774/2002, cyt.: „Pojazdy i pojemniki wielokrotnego użytku, a także wszystkie pozostałe elementy wyposażenia lub sprzęt wielokrotnego użytku, który styka się z produktami ubocznymi pochodzenia zwierzęcego lub produktami przetworzonymi, muszą: zostać wyczyszczone, wymyte i zdezynfekowane po każdym użyciu; być utrzymywane w czystości; oraz być czyste i suche przed użyciem.” Zakład nie przedstawił dokumentacji dotyczącej technologii produkcji w trakcie procesu zatwierdzania zakładu przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w M.. Zgodnie z zapisem art. 2. ust. 1 pkt. 4 i 5 ustawy z 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (Dz.U. 07.147.1033) nawozy naturalne to cyt.:

a) obornik, gnojówka i gnojowica, b) pochodzące od zwierząt gospodarskich, w rozumieniu przepisów o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, odchody, z wyjątkiem odchodów pszczoł i zwierząt futerkowych, bez dodatków innych substancji, c) guano- przeznaczone do rolniczego wykorzystania;” natomiast nawozy organiczne to cyt.: ”nawozy wyprodukowane z substancji organicznej lub z mieszanin substancji organicznych, w tym komposty, a także komposty wyprodukowane z wykorzystaniem dżdżownic.”

W wyniku przeprowadzonej kontroli i przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego organ uznał skargę za zasadną. W związku z brakiem określenia w decyzji warunków niezbędnych do spełnienia wymagań określonych w obowiązujących aktach prawnych dla prowadzonej produkcji i wątpliwościami dotyczącymi prawidłowości kwalifikacji tej produkcji z wykorzystaniem produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego prowadzonej przez (...) (...) s.c., ul. (...), (...) (...) D., (...) Wojewódzki Lekarz Weterynarii miał podjąć działania w celu uchylecia decyzji wydanej przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w M. i przekazania do ponownego rozpatrzenia.

W dniu 15 lutego 2010 r. Ministerstwo Finansów Departament Podatków Dochodowych w piśmie do Głównego Inspektora Jakości Handlowej (...) w W. wyjaśniło, że jedynie sprzedaż biohumusu w stanie nieprzetworzonym (naturalnym) przesądzać będzie o zaliczeniu przychodów z jego sprzedaży do przychodów z działów specjalnych produkcji rolnej. Natomiast poddanie naturalnego produktu (...) wytwarzanego w trakcie prowadzonego działu specjalnego jakim jest hodowla dżdżownic, uszlachetnieniu lub konfekcjonowaniu może spowodować jego zmianę na

przetworzony, co w konsekwencji spowoduje, że przychody ze sprzedaży tego produktu będą w rozumieniu prawa podatkowego przychodami osiąganymi z pozarolniczej działalności gospodarczej.

Inspekcja Weterynaryjna – Powiatowy Inspektorat Weterynarii w M. w dniu 17 czerwca 2010r. wydał zaświadczenie, w którym stwierdził, że (...) S.C. M. Z., Z. Z. (1) z siedzibą w D. ul. (...) zajmuje się hodowlą dżdżownic w miejscowości D. gm. D.. Do karmienia dżdżownic wykorzystywany jest dojrzały obornik, od zwierząt kopytnych - bydła i koni, nieprzetworzony (w rozumieniu przepisów rozporządzenia (WE) 1774/2002). Surowiec ten pozyskiwany jest od okolicznych rolników na podstawie umowy kupna - sprzedaży. Produktem powstałym w wyniku przejedzenia obornika przez dżdżownice jest (...) inaczej obornik dżdżownicowy, który jest nawozem naturalnym. Nieprzetworzony (...) (w rozumieniu przepisów rozporządzenia WE 1774/2002) jest wprowadzany do obrotu w postaci sypkiej i w postaci płynnej po rozcieńczeniu odpowiednią ilością wody, która nie ma wpływu na skład suchej masy. Wykorzystywanie ubocznego produktu pochodzenia zwierzęcego (obornika) do produkcji biohumusu jest nadzorowane przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w M.. B. wytwarzany przez to przedsiębiorstwo poddany był urzędowym badaniom na obecność bakterii z rodzaju Salmonella i E. w celu sprawdzenia ich zgodności z normami ustanowionymi rozporządzeniem (WE) 1774/2002. W badaniach tych uzyskano wyniki zgodne z normą i nie ma zagrożenia dla zdrowia ludzi lub zwierząt

W dniu 14 września 2010r. Główny Urząd Statystyczny wydał na rzecz (...) s.c. M. Z., Z. Z. (1) świadectwo ochronne przyznające prawo ochronne nr (...) na znak towarowy przedstawiony w świadectwie (...) (kolor znaku towarowego czerwony, czarny, żółty, biały, różowy) - prawo ochronne trwało od 13 marca 2019 r.

Podaniem z 17 grudnia 2012 r. (...) sp. z o.o. w W. wystąpiła do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z wnioskiem o wydanie pozwolenia na wprowadzenie do obrotu nawozu organicznego pn. „(...)”. Decyzją z 28 maja 2012r. (nr (...)) Minister (...) pozwolił wnioskodawcy na wprowadzenie do obrotu nawozu organicznego pn. „(...)” produkowanego przez ww. podmiot i określił:

- wymagania jakościowe nawozu organicznego: azot całkowity (N), co najmniej 0,08 % (m/m), fosfor w przeliczeniu na (...), co najmniej 0,05 % (m/m), potas w przeliczeniu na K₂O, co najmniej 0,12 % (m/m), postać płynna, jednorodna ciecz barwy brunatnej; - nawóz organiczny pn. (...) nawóz uniwersalny” został wytworzony z produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, o których mowa w rozporządzeniu (WE) nr 1069/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 października 2009 r. określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (rozporządzenie o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego) (Dz. Urz. UE L 300, z 14.11.2009, str. 1);

- treść instrukcji stosowania i przechowywania nawozu organicznego pn. (...) nawóz uniwersalny ” stanowiącej załącznik do decyzji.

Wyrokiem z 6 lutego 2013 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACA 1082/12 oddalił apelacje od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Sieradzu (sygn. akt IC 21/11) w sprawie z powództwa M. Z. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w D. przeciwko J. P. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) J. P. z siedzibą w M. o zobowiązanie i nakazanie. Zaskarżonym wyrokiem częściowym z dnia 24 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo w całości w zakresie pozwu głównego wniesionego przez M. Z. i Z. Z. (1) przeciwko J. P.. Powodowie wnosili w tej sprawie o zakazanie pozwanemu J. P. używania nazwy rodzajowej (...) w nazwach nawozów organiczno - mineralnych w produkcji i sprzedaży, zakazanie sprzedaży tak oznaczonych nawozów oraz nakazanie wycofania z obrotu sprzedanych już nawozów organiczno - mineralnych oznaczonych nazwą rodzajową „(...)” produkcji pozwanego, a także zakazanie pozwanemu wprowadzania do obrotu nawozów organiczno - mineralnych oznaczonych w nazwie słowem „(...)”. Powodowie zarzucili pozwanemu, że będąc prezesem zarządu spółki (...), której prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu w sprawie I ACA 287/06 zakazano używania nazwy rodzajowej „(...)”, pozwany w celu uniknięcia tego zakazu produkuje i sprzedaje nawozy organiczno - mineralne oznaczone w nazwie nazwą rodzajową „(...)”, co jest czynem nieuczciwej konkurencji.

Sąd Apelacyjny wskazał, że powodowie nie wykazali, że w stanie faktycznym sprawy spełnione zostały przesłanki z art. 10 u.z.n.k. Z niewadliwych ustaleń Sądu I instancji wynika, że nazwy używane na nawozach odpowiadają treści uzyskanych przez pozwanego zezwoleń. Powodowie nie wykazali, a nawet nie twierdzili, że skład nawozów, który został zamieszczony na opakowaniach nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. Natomiast nazwa „(...)” jest częścią zarejestrowanego znaku towarowego, używanego przez pozwanego za zgodą uprawnionego podmiotu. Akt rejestracji znaku towarowego powoduje, co prawda, powstanie tylko formalnego uprawnienia (przyznaje określonemu podmiotowi tylko możliwość postępowania w określonym zakresie), a więc nie uchyla bezprawności w rozumieniu konkretnego przepisu u.z.n.k., jeżeli oczywiście postępowanie to wypełnia znamiona deliktu przewidzianego w wymienionej ustawie. Powodowie nie udowodnili, że w realiach niniejszej sprawy, używanie przez pozwanego znaku towarowego można traktować jako czyn nieuczciwej konkurencji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu skarżących, że Sąd jest związany prawomocnym wyrokiem w sprawie o sygnaturze akt IACa 287/06, bowiem nie ma tożsamości stron, a nadto wyrok w sprawie IACa 287/06 nie ustanawiał uniwersalnego zakazu używania nazwy (...) na jakichkolwiek produktach nawozach (dowód: wyrok z uzasadnieniem SA w Ł. w sprawie IACa 1082/12 k. 94- 99).

Decyzją z dnia 7 maja 2013r. (nr 321/13) Minister (...) pozwolił pozwanej spółce na wprowadzenie do obrotu nawozu organicznego pn. „(...)” produkowanego przez ww. podmiot i określił: - wymagania jakościowe nawozu organicznego: azot całkowity (N), co najmniej 0,25 % (m/m), fosfor w przeliczeniu na (...), co najmniej 0,1 % (m/m), potas w przeliczeniu na K₂O, co najmniej 0,15 % (m/m), postać płynna, jednorodna ciecz barwy brunatnej; - nawóz organiczny pn. „(...)” został wytworzony z produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, o których mowa w rozporządzeniu (WE) nr 1069/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 października 2009 r. określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (rozporządzenie o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego) (Dz. Urz. UE L 300, z 14.11.2009, str. 1); -treść instrukcji stosowania i przechowywania nawozu organicznego pn. „(...)” stanowiącej załącznik do decyzji.

Uzasadniając swoje stanowisko przy wydaniu decyzji Minister wskazał, że nawóz pn. „(...)” jest nawozem organicznym i nie zawiera domieszki nawozów mineralnych, tak jak nawozy organiczno - mineralne pn. „(...)”, „(...)”, „(...)” i „(...)”. Należy zauważyć też, że nawóz pn. „(...)” różni się pod względem składu chemicznego (stężenia związków chemicznych) ze składem produktów, w stosunku do których zakazano (...) sp. z o.o. użycia nazwy (...), zatem nie można uznać za zasadne twierdzenia, że jest to ten sam nawóz i że sankcja wynikająca z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 5 marca 2008 r. (sygn. akt I Ca 287/06) może mieć również zastosowanie do tego produktu. Z uwagi na powyższe, w ocenie organu, wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 5 marca 2008 r. nie jest i nie powinien być przesłanką do odmowy wydania lub uchylecia pozwolenia na wprowadzenie do obrotu tych nawozów, które całkowicie nie odpowiadają pod względem swojego składu nawozom wymienionym.

Wyrokiem z 6 lutego 2014 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACa 922/13 z powództwa M. Z. i Z. Z. (1) przeciwko (...) spółce z o.o. w W. o ochronę dóbr osobistych oraz sprawy z powództwa wzajemnego (...) spółki z o.o. w W. przeciwko M. Z. i Z. Z. (1) o ochronę dóbr osobistych na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt I C 256/09 z apelacji powoda wzajemnego (...) Spółki z o.o. w W. zmienił wyrok i nakazał M. Z. i Z. Z. (1) zamieszczenie w dzienniku Rzeczpospolita, na drugiej stronie, o wielkości co najmniej 1/8 strony, czcionką (...) rozmiar 12, ogłoszenia o treści: „M. Z. i Z. Z. (1). prowadzący przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w D., niniejszym przyznają, że rozpowszechniali nieprawdziwe informacje na temat (...) spółki z o.o. i z tego względu przepraszają (...) spółkę z o.o. za pomawianie jej wobec jej kontrahentów i środowiska zawodowego. ” - w ciągu 30 dni od uprawomocnienia się wyroku, pod rygorem zamieszczenia takiego ogłoszenia przez (...) spółkę z o.o. w W. na koszt M. Z. i Z. Z. (1), w pozostałej zaś części powództwo wzajemne oddalił, oddalił apelację (...) spółki z o.o. w W. w pozostałej części, a apelację M. Z. i Z. Z. (1) w całości. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał, że jak wynika z treści art. 2 ust. 1 pkt. 4 i 5 ustawy z dnia 10 lipca 2007r. o nawozach i nawożeniu (...), komposty wyprodukowane z wykorzystaniem dżdżownic należą do rodzaju nawozów organicznych i takie nawozy

były produkowane i wprowadzane do obrotu przez powodów M. i Z. Z. (1). Nawozy organiczne zaś, jak stanowi art. 3 ust.2 w zw. z art. 4 ust. 1 tej ustawy, mogą być wprowadzane do obrotu jedynie na podstawie uzyskanego pozwolenia. Tej samej treści postanowienia zawierała poprzednio obowiązująca ustawa o nawozach i nawożeniu z dnia 2 kwietnia 2004r. (...). Definicję nawozów naturalnych zawiera art. 2 ust. 1 pkt. 4 powołanej ustawy stanowiąc, że są to odchody zwierząt gospodarskich (dżdżownice kalifornijskie nie należą do zwierząt gospodarskich) przeznaczone do rolniczego wykorzystania (nie do obrotu konsumenckiego), zatem nie wymagają pozwolenia (...). W świetle treści powołanych przepisów powodowie bezpodstawnie twierdzili, że nawozy produkowane przez nich, z wykorzystaniem dżdżownic, należą do nawozów naturalnych i mogą być przedmiotem obrotu bez stosownych pozwoleń.”

W kolejnej ze spraw toczącej się przed Sądem Okręgowym w Sieradzu (sygn. akt IC 56/13) z powództwa M. Z. i Z. Z. (1) przeciwko (...) Spółce o zobowiązanie i zapłatę w opinii z dnia 2 stycznia 2014r. została wydana opinia przez dr inż. S. S. (1) z Zakładu (...) w K.. Wnioski sformułowane w opinii były następujące: (...) (wermikompost, humus ekologiczny, kompost korpolutowy) jako pojęcie z zakresu nauk przyrodniczych jest nawozem organicznym powstałym przy udziale dowolnego, każdego gatunku, dżdżownic niezależnie od podłoża (substratu/pokarmu) jakie przetwarzają; (...) jako nazwa dla produktu wprowadzanego do obrotu jest to nazwa bardziej własna niż rodzajowa, służy do określenia nawozów i polepszaczy glebowych powstałych na bazie wermikompostu z zastrzeżeniem, że muszą one spełniać normy jakościowe przewidziane w aktach normatywnych RP i Unii Europejskiej regulujących kwestię wprowadzania ich do obrotu. Wobec braku jednoznacznej klasyfikacji w naukach przyrodniczych (chemii rolnej) - w sensie prawnym pojęcie (...) należy odnieść do definicji z art. 2 ust. i pkt. 5 ustawy o nawozach i nawożeniu - nawozem organicznym wedle tej ustawy są bowiem komposty wyprodukowane z wykorzystaniem dżdżownic. B. jako produkty wprowadzone do obrotu nie są wermikompostem, bez względu na technologię produkcji. W. jest tylko surowcem do ich produkcji. Gotowe produkty (...) należy zatem odróżnić od biohumusu -surowca i oceniać w innych kategoriach niż przyrodnicze.Nie można zatem uznać biohumusu za nawóz naturalny, tylko organiczny, nie można gotowych produktów o nazwie (...) traktować jako czysty (...) ani tym bardziej nawóz naturalny. Produkty te są nawozami lub polepszaczami na bazie wermikompostu, o ile spełniają wymagania ustawowe krajowe i unijne (co oznacza wymóg przeprowadzenia badań jakościowych i uzyskania zezwoleń).Nadto, z perspektywy przeciętnego konsumenta za wystarczające, a z perspektywy przedsiębiorcy - producenta (konfeksjonera) za dopuszczalne uznać należy posługiwanie się nazwą (...) na gotowych produktach, gdy zastrzegają one w informacji na etykiecie, że produkt powstał na bazie wermikompostu.

W dniu 4 kwietnia 2014r. odpowiadając na pismo dnia 17.03.2014 r. znak: UKSo892/W2P2/42/77/13/31/312 przesłane do Głównego Urzędu Statystycznego przez Ośrodek (...) Urzędu Statystycznego w Ł.- Departament Metodologii, Standardów i Rejestrów GUS poinformował, że zgodnie z zasadami metodycznymi Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług (PKWiU) wprowadzonej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 października 2008 r. (Dz. U. Nr 207, poz. 1293 z późn. zm.) produkty o nazwie: (...),(...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), o konsystencji płynnej, będące nawozem naturalnym; otrzymanym z odchodów dżdżownic kalifornijskich karmionych obornikiem zwierząt kopytnych, mieszczą się w grupowaniu: PKWiU 20.15.80.0 Nawozy naturalne lub organiczne, gdzie indziej niesklasyfikowane.

Decyzjami wydanymi w dniu 7 maja 2013r. (nr 322/13) oraz 25 kwietnia 2014r. (nr 329/14, 330/14 i 331/14) Minister (...) pozwolił pozwanej spółce na wprowadzenie do obrotu nawozu organiczno-mineralnego pn. (...) do roślin zielonych” produkowanego przez ww. podmiot i określił wymagania jakościowe nawozu w sposób szczegółowo opisany w uzasadnieniu. Decyzją z dnia 10 listopada 2015 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi odmówił wygaszenia wyżej wskazanych pozwoleń a kolejną decyzją z dnia 10 listopada 2015 r. odmówił stwierdzenia nieważności tych pozwoleń.

Dnia 2 grudnia 2014 r. Państwowy Instytut (...) wydał świadectwo kwalifikacji produktu do stosowania w rolnictwie ekologicznym wydane dla (...) Spółka z o.o. Nawóz organiczny o nazwie (...) nawóz do roślin zielonych został zakwalifikowany do stosowania w rolnictwie ekologicznym.

Stosownie do dalszych ustaleń Sądu I instancji, pozwana Spółka uzyskała w dniu 2 grudnia 2014r. świadectwa kwalifikacji produktu do stosowania w rolnictwie ekologicznym wydawane przez Instytut (...) w P. także dla nawozów „ B. nawóz do roślin kwitnących”, „ B. nawóz uniwersalny” .

W dniu 16 lutego 2018 r. Inspekcja Weterynaryjna Powiatowy Lekarz Weterynarii w M. wydał zaświadczenie, w którym stwierdził, że (...) Przedsiębiorstwo (...) M. Z., prowadząc hodowlę dżdżownic kalifornijskich wytwarza (...).

Sąd Okręgowy ustalił również, że Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A. wydało certyfikaty dla (...) Przedsiębiorstwa (...) M. Z. na handlowy wyrób B. extra-, typ wyrobu nawóz naturalny. W certyfikatach wskazano, że towar otrzymuje znak bezpieczeństwa o ile zostaną utrzymane jego właściwości stwierdzone w trakcie badań i oceny, będących podstawą certyfikacji.

Obecnie (...) jest producentem następujących nawozów z serii (...) (...). (...)wyprodukowano na bazie naturalnych składników, pochodzących z wermikompostu - produktu dżdżownic kalifornijskich. Skład: azot (N) - 0,08% fosfor ((...)) - 0,05% potas (K₂O) - 0,15% - (pozwolenie (...) nr 394/16);

- (...) - płynny nawóz organiczny. Może być stosowany również do stosowania w nawożeniu wszelkich innych roślin kwitnących. (...)wyprodukowano na bazie naturalnych składników, pochodzących z wermikompostu - produktu dżdżownic kalifornijskich. Skład: azot (N) - 0,08% fosfor ((...)) - 0,05% potas (K₂O) - 0,12% (pozwolenie (...) nr 393/16);

- (...) - płynny nawóz organiczny. Przeznaczony do stosowania w uprawie roślin ozdobnych doniczkowych, zarówno ozdobnych z liści, jak i kwiatów. Nawóz wyprodukowany na bazie naturalnych składników, pochodzących z wermikompostu - produktu dżdżownic kalifornijskich. Skład: azot (N) - 0,09%, fosfor ((...)) - 0,06%, potas (K₂O) - 0,12% (pozwolenie (...) nr 395/16);

- (...) - płynny nawóz organiczny. Nawóz wyprodukowano na bazie wermikompostu - produktu dżdżownic kalifornijskich. Skład: azot (N) - 0,25% fosfor ((...)) - 0,1 % potas (K₂O) - 0,15% (pozwolenie (...) nr 321/13);

- (...) - płynny nawóz organiczny wzbogacony o odpowiednio dobrane formy łatwo przyswajalnego potasu, potrzebnego roślinom w fazie intensywnego kwitnienia. Nawóz wyprodukowano na bazie wermikompostu - produktu dżdżownic kalifornijskich. Skład: azot (N) - 0,15% fosfor ((...)) - 0,1% potas (K₂O) - 0,25%. (pozwolenie (...) nr 322/13);

- (...) - płynny nawóz organiczny. Nawóz wyprodukowano na bazie wermikompostu - produktu dżdżownic kalifornijskich. Skład: azot (N) - 0,08% fosfor ((...)) - 0,05% potas (K₂O) - 0,12% (pozwolenie (...) nr 279/12);

- (...) - płynny nawóz organiczno- mineralny. Nawóz wyprodukowano na bazie wermikompostu - produktu dżdżownic kalifornijskich. Dzięki dodatkowi nawozu mineralnego wzbogacony jest o efekt odżywiania. Skład: azot (N) - 1,5%, fosfor ((...)) - 0,5%, potas (K₂O) - 1%. (pozwolenie (...) nr 329/14);

- (...), to płynny nawóz organiczno- mineralny. Nawóz wyprodukowano na bazie wermikompostu - produktu dżdżownic kalifornijskich. Skład: azot (N) - 1,0% fosfor ((...)) - 0,5%, potas (K₂O) - 1%. (pozwolenie (...) nr 331/14).

Firma (...) produkuje i wprowadza do obrotu, jak i ma wymagane opinie w odniesieniu do: (...), (...), (...), (...), (...). Opinie zostały wydane przez: Instytut Ochrony Środowiska Instytut (...) w P., Państwowy Instytut (...) w P. oraz Instytut (...) w S. Instytut (...) w L.. W powyższych opiniach widnieje dokładna informacja o składzie surowcowym w tym podane są surowce na bazie których otrzymano wermikompost, oraz opisana jest technologia produkcji. Wszystkie ww nawozy (organiczne; organiczno-mineralne) produkowane przez firmę (...) posiadają stosowne pozwolenia dopuszczające je do obrotu.

(...) posiada świadectwo ochronne na oznaczenie słowno-graficzne (...)wydane przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polski czyli są znakami towarowymi.

Stosownie do dalszych ustaleń Sądu Okręgowego, „EKOdarpol „ posiada w ofercie następujące produkty sprzedawane pod nazwą (...) extra: (...). Skład: wyprodukowany z wyselekcjonowanych oborników uszlachetnionych przez dżdżownice kalifornijskie, które znacznie podnoszą zawartość mikroflory bakteryjnej. Zawiera naturalnie namnożone pozytywne bakterie, między innymi azotobacter, pseudomonas, bakterie fosforowe, celulotyczne, promieniowice oraz bakterie przetrwalnikowe

- (...)

Skład: wyprodukowany z wyselekcjonowanych oborników uszlachetnionych przez dżdżownice kalifornijskie, które znacznie podnoszą zawartość mikroflory bakteryjnej. Zawiera naturalnie namnożone pozytywne bakterie, między innymi azotobacter, pseudomonas, bakterie fosforowe, celulotyczne, promieniowice oraz bakterie przetrwalnikowe

- (...), Skład: wyprodukowany z wyselekcjonowanych oborników uszlachetnionych przez dżdżownice kalifornijskie, które znacznie podnoszą zawartość mikroflory bakteryjnej. Zawiera naturalnie namnożone pozytywne bakterie, między innymi azotobacter, pseudomonas, bakterie fosforowe, celulotyczne, promieniowice oraz bakterie przetrwalnikowe. (...), (...). (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...)

(...). Środki te nie widnieją w wykazie nawozów dopuszczonych do obrotu.

Powód M. Z. sprzedaje produkt hodowli dżdżownic otrzymany na bazie obornika – wermikompost.

W dalszych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy przywołał wszystkie toczące się między stronami postępowania sądowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się bezzasadne.

Sąd I instancji w wyniku poczynionych ustaleń faktycznych, a także szczegółowej analizy art. 10 i art. 3 ust. 1 u.z.n.k. oraz przepisów ustawy dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1259 z późn. zm. – dalej jako: „ustawa z 2007 r.”), a nadto orzecznictwa sądów powszechnych i sądów administracyjnych doszedł do punktowo wymienionych wniosków, które zawarł w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, a które przedstawiają się następująco: czysty (...) jest produktem wytwarzanym przy udziale dżdżownic, a nie człowieka, który nie jest producentem tego towaru, zatem naturalny czysty (...) pochodzi wprost z natury - jest częścią przyrody i trafne są uwagi, że ludzie ani uruchomiona przez nich produkcja nie wytwarzają (...). B. pochodzący bezpośrednio od dżdżownic zachowuje formę ziemistą, i w tej formie może być np. podsuszony. Nie występuje natomiast naturalny płynny (...) zapakowany w butelce, gotowy do sprzedaży. Sąd zaznaczył, iż istnieje definicja legalna kompostów wyprodukowanych z udziałem dżdżownic zawarta u w ustawie z 2007 r. (nawozy organiczne). Dżdżownice z kolei nie są zwierzętami hodowlanymi, co wynika z art. 2 ust. 1 pkt. 15 ustawy z 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 2132 z późn. zm.). B. nie jest zatem obornikiem traktowanym jako pojęcie normatywne.

Zdaniem Sądu I instancji wprowadzane przez stronę pozwaną nawozy należą do nawozów organicznych ((...) Sp. z o.o.) lub organiczno - mineralnych ((...)). Pozwani posiadają przy tym określone pozwolenia na wprowadzanie tego rodzaju nawozów do obrotu, udzielone przez (...), nadto wszystkie produkty pozwanej (...) Sp. z o.o. (nawozy organiczne pod nazwą (...)) posiadają świadectwa kwalifikacji do stosowania w rolnictwie ekologicznym i z takim związana jest ich naturalność. Pozwani na etykietach nawozów nie informują odbiorcy, że nawóz jest (...), wyraźnie wskazując, że nawóz został wyprodukowany na bazie wermikompostu-produktu dżdżownic kalifornijskich. Pozwana Spółka nie wprowadzała na rynek nawozu organicznego pod inną nazwą, niż wynikająca z pozwolenia. Nazwa handlowa stosowana na nawozach organicznych brzmi: (...) i wynika z treści udzielonych pozwoleń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi nr 321/13, nr 322/13, nr 270/12. Taka nazwa widnieje zarówno w części prezentacyjnej, jak i informacyjnej etykiet nawozu, dwukrotnie powtórzona i wyodrębniona. Oznaczenie „(...)” znajduje się w górnej prezentacyjnej części etykiety i tak zastosowane nie jest nazwą nawozu, ale elementem szaty graficznej. Ze względu na układ znaku, szczególne zestawienie barw oraz wrażenie, oznaczenie to uzyskało ochronę, wyróżniając towary pochodzące od Spółki (...) Sp. z o.o. Oznaczenie to jest zarejestrowanym znakiem towarowym, na który pozwana

uzyskała prawa ochronne na terenie kraju, a także międzynarodowe. Pozwana korzysta, również z prawa ochronnego na znak towarowy (...). Nazwa nawozu, to „(...)” -zgodnie z udzielonym zezwoleniem. Nazwa nawozu znalazła się na etykiecie tego produktu w części informacyjnej zgodnie z udzielonym pozwoleniem, zakres jego zastosowania oraz skład. Na etykiecie w/w nawozu zawarto informację, że „Nawóz wyprodukowany jest na bazie wermikompostu - produktu dżdżownic kalifornijskich”. (...) jest nawozem organicznym w postaci płynnej, wyprodukowanym wyłącznie z substancji organicznej lub mieszanin substancji organicznej. Zawartość podstawowych składników odżywczych została potwierdzona badaniami ujętymi w opinii Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w P. z dnia 15 października 2012r., w której przesądzono, iż nawóz spełnia wymagania jakościowe określone dla nawozu organicznego w § 15 pkt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 czerwca 2008 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o nawozach i nawożeniu (Dz. U. nr 119, poz. 765 – dalej jako: „rozporządzenie z 2008 r.”). Konkludując Sąd I instancji stwierdził, że nawozy strony pozwanej mają taki skład, jaki jest deklarowany na etykiecie, informującej o składzie i właściwościach produktu. Pozwani nie sprzedają zatem biohumusu, a słowo (...) jest częścią znaku towarowego, oraz częścią nazwy dla produktu, nie zaś samą nazwą. Sąd podniósł także, że rynek konkurencji dla obu podmiotów nie jest tożsamy, gdyby oprzeć się na twierdzeniach samej strony powodowej, bowiem powodowie, jak sami podnoszą, produkują i sprzedają czysty (...) jako nawóz naturalny, co najwyżej rozcieńczony wodą co nie powoduje zmiany kwalifikacji na nawóz organiczny, a jego wprowadzenie do obrotu nie wymaga zezwolenia, podczas gdy strona przeciwna produkuje i wprowadza na rynek nawozy organiczne lub organiczno-mineralne i w dodatku działa na rynku reglamentowanym.

Sąd meriti nie dzieląc argumentacji powodów stwierdził, iż poczynione ustalenia faktyczne i orzecznictwo sądów administracyjnych wskazuje, że w jednym jak i drugim przypadku mamy do czynienia z rynkiem nawozów organicznych, rynkiem reglamentowanym, a więc strony mogą być traktowane jako podmioty konkurencyjne, przy czym nie można zarzucić pozwanym naruszania reguł, norm i zasad wyznaczających uczciwe działanie na tym rynku. Konkludując, Sąd I instancji stanął na stanowisku, że brak możliwości przypisania pozwanym popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 10 ust. 1 i 2 wskazanej ustawy lub art. 3 i zastosowania art. 18 u.z.n.k. W ocenie Sądu pozwani nie działają bezprawnie – legalnie wprowadzają produkty do obrotu, zgodnie z zezwoleniami, nie naruszają dobrych obyczajów i nie wprowadzają klientów w błąd, bowiem świadomy, przeciętny klient przy tak dokładnym opisie produktów pozwanych ma pełną wiedzę na temat towaru, jego właściwości i zastosowania. Skład produktów jest zgodny z opisem na etykietach. Pozwani nie działają także nieuczciwie nie konkurują nieuczciwie względem innych przedsiębiorców, w tym powodów. Z tych wszystkich względów Sąd I instancji oddalił powództwo jako bezzasadne.

Powyższy wyrok zaskarżyli powodowie w całości. Zarzucili błędne zastosowanie art. 10 ust. 1 i 2 oraz art. 3 i art. 18 u.z.n.k. poprzez odmowę ich zastosowania, sprzeczne z prawdą przyjęcie założenia, że produkty pozwanych posiadają cechy zgodne z zezwoleniami Ministra z (...) i (...), błędne przyjęcie założenia, że znak towarowy zawierający nazwę rodzajową może być nanoszony na produkty nieodpowiadające tej nazwie, wkroczenie w kompetencje organów administracji państwowej poprzez zakwestionowanie poprawności prawnej sprzedaży produktów powodów, rażąco błędą interpretację przepisów ustawy z 2007 r., rażąco błędne zastosowanie wykładni orzecznictwa, a także zastosowanie na niekorzyść powodów nieistniejącego orzecznictwa administracyjnego, niepełne rozpoznanie powództwa, rozpoznanie niewniesionego powództwa oraz pominięcie istotnych dowodów w sprawie. W konkluzji wnieśli o uchylenie zakwestionowanego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji lub uznanie powództwa.

	W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.
--	--

Na rozprawie w dniu 18 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z pisma złożonego przez pozwanych z (...) Wojewódzkiego Inspektora Jakości Handlowej (...) z 17 lutego 2020 r. - (k.2168 v.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu jako niezasadna.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne. Biorąc pod uwagę, że strony od szeregu lat toczą spory, angażując w nie organy administracji państwowej, sądy powszechne i administracyjne, zamawiając również liczne ekspertyzy, ustalenia Sądu Okręgowego z natury rzeczy musiały sprowadzić się do przytoczenia najistotniejszych wątków zarówno z uzasadnień orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych, jak i ekspertyz sądowych, złożonych do akt toczących się postępowań. Czyni to uzasadnienie zaskarżonego wyroku nieczytelnym, nie pozbawia go jednak przymiotów o których mowa w art. 328 § 2 k.p.c.

Powodowie wywodzą swoje roszczenia z twierdzonego przez nich czynu nieuczciwej konkurencji, który wedle nich ma polegać na nieuprawnionym używaniu przez stronę pozwaną nazwy „(...)” w produkowanych nawozach. Zatem rozpoznanie żądania powodów sprowadzało się w istocie do oceny, czy pozwani w ramach wprowadzania do obrotu produkowanych przez siebie nawozów i stosowania nazwy „(...)” dopuszczają się wprowadzającego w błąd oznaczenia towarów, co wymagało zastosowania kryteriów określonych przepisem art. 10 oraz art. 3 ust. 2 u.z.n.k. Podzielając stanowisko Sądu I instancji, że powodowie nie udowodnili przesłanek czynu nieuczciwej konkurencji wskazać należy, iż czynem nieuczciwej konkurencji w myśl art. 10 ust. 1 ustawy, jest takie oznaczenie towarów lub usług albo jego brak, które może wprowadzić klientów w błąd co do pochodzenia, ilości, jakości, składników, sposobu wykonania, przydatności, możliwości zastosowania, naprawy, konserwacji lub innych istotnych cech towarów albo usług, a także zatajenie ryzyka, jakie wiąże się z korzystaniem z nich. Czynem nieuczciwej konkurencji jest również wprowadzenie do obrotu towarów w opakowaniu mogącym wywołać skutki określone w ust. 1, chyba że zastosowanie takiego opakowania jest uzasadnione względami technicznymi.

Dla zastosowania art. 10 w/w ustawy konieczne jest udowodnienie wprowadzenia w błąd. Nie wystarczy więc samo stwierdzenie, że ma miejsce naśladowanie innego produktu (tak wyrok SA w Białymstoku z 24 października 2014 r., I ACa 422/14, L.), czy że podane oznaczenie jest fałszywe (tak wyrok SA w Łodzi z 6 lutego 2013 r., I ACa 1082/12, L.). Już Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 lutego 2013 r. podkreślał, iż w przypadku zarzutu wprowadzenia w błąd co do innych cech istotnych towarów lub usług (np. ilości, jakości, sposobu wykonania) należy wykazać i udowodnić następujące elementy: oznaczanie towarów lub usługi lub wprowadzanie do obrotu towarów lub usług oznaczonych danym oznaczeniem, możliwość wprowadzenia klientów w błąd co do istotnych cech towarów lub usług (tzw. ryzyko konfuzji).

Przepis art. 10 wymienionej ustawy znajduje zastosowanie tylko wówczas, gdy użyte oznaczenie może wywołać ryzyko wprowadzenia klienta w błąd tj. wpłynąć na decyzję klienta co do nabycia towaru lub usługi. Jak przyjmuje się w orzecznictwie i piśmiennictwie, ocena ta jednak nie jest dokonywana w odniesieniu do indywidualnego klienta, lecz w relacji do pewnego abstrakcyjnie ujętego jego "modelu" (tak m. in. J. Kępiński w: UZNK Komentarz, pod red. Szwaja, Legalis, 2019, teza do art. 10). Istotne jest, aby przy ustalaniu okoliczności niebezpieczeństwa wprowadzania w błąd uwzględniać przeciętnego konsumenta, co do którego praktyka rynkowa jest kierowana lub do którego dociera (zob. wyrok SN z 23 kwietnia 2008 r., III CSK 377/07, OSNC 2009, Nr 6, poz. 88). Chodzi przy tym o takiego uczestnika - dostatecznie dobrze poinformowanego, uważnego i ostrożnego - do którego dana praktyka jest kierowana lub do którego dociera (tak na gruncie pkt 18 i 19 preambuły dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym, Dz.Urz.UE 2005 L 149/22 SN w wyroku z 5 lutego 2010 r., III CSK 120/09, L.).

Z kolei uznanie określonego zachowania za czyn nieuczciwej konkurencji wymaga łącznego (kumulatywnego) spełnienia przesłanek wskazanych w art. 3 ust. 1 ustawy: 1) działania podjętego w związku z działalnością gospodarczą (co wynika z art. 1 ustawy), które wykazuje 2) sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami oraz w konsekwencji którego

doszło do 3) zagrożenia lub naruszenia interesu innego przedsiębiorcy lub klienta.

Nie każde wobec tego zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami może być uznane za czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ustawy, gdyż dyspozycją tego przepisu objęte są tylko te czyny sprzeczne z dobrymi obyczajami, które zagrażają interesowi innego przedsiębiorcy lub go naruszają.

Wbrew stanowisku skarżących, Sąd I instancji zastosował prawidłowo wskazane wyżej przepisy u.z.n.k., wyjaśniając w sposób wyczerpujący dlaczego powodowie nie mogą uzyskać oczekiwanej przez nich ochrony prawnej i na czym polega niewykazanie przez nich zasadności roszczenia. Oznaczenia produktu widniejące na opakowaniach są prawidłowe i nie niosą za sobą ryzyka wprowadzenia klientów w błąd w podanym wyżej rozumieniu.

Pozwana (...) sp. z o. o. z siedzibą w M. oznacza i wprowadza do obrotu produkty pod nazwami: (...) oraz (...), które uzyskały ochronę Urzędu Patentowego świadectwami ochronnymi Nr (...) - (k.76); (...) - (k.78); (...) - (k.80) oraz (...) - (k.83). Sąd pierwszej instancji miał podstawy do ustalenia, że nazwa „(...)” jest nazwą własną. Wynika to z całokształtu materiału dowodowego, na który składają się m. in. zeznania świadka S. S. (1) - (k.417), tożsame z opinią wydaną przez tego świadka – jako biegłego - w sprawie I C 56/13 Sądu Okręgowego w Sieradzu - (k.122-130 akt tego sądu), a także zeznania świadka S. G. - (k. 882 verte) i opinia biegłej B. D. - (k. 1725-1726), poparta na rozprawie w dniu 19 listopada 2018 r. (nagr. 00:22:36). Świadek S. G. stwierdził, że określenie (...) jest bardziej nazwą własną niż rodzajową, bowiem mamy różne formy biohumusu o różnej konsystencji i różnego pochodzenia. Nie ma przy tym precyzyjnego wzoru chemicznego biohumusa, czy też definicji określającej (...). Zdaniem świadka (...) jest marką handlową. Wbrew odmiennemu stanowisku apelujących nie zachodziła konieczność ustalenia charakteru tej nazwy za pomocą opinii biegłego sądowego z zakresu językoznawstwa. Istotą niniejszej sprawy było bowiem, czy produkt określany tą nazwą posiada ściśle określone, zdefiniowane cechy, odróżniające go od innych produktów i tym samym rodzaje określone roszczenia w wypadku wprowadzania go na rynek przez konkurenta.

Tymczasem z opinii biegłej B. D. wynika, że nie ma oficjalnej definicji biohumusu, jak też brak wzorca do

którego można byłoby się odnieść czy dany produkt jest (...), czy też nie. Używając pojęcia „(...)” przyjmuję się, że jest to produkt „(...)” – pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący na ich związek znaczeniowy z życiem, procesami życiowymi (bardzo powszechnie obecnie stosowany przedrostek, podobnie jak eko) zawierający substancje humusowe (ale już nie wiemy jaka ma ich zawartość). Nazwę „(...)” – zdaniem biegłej - można raczej uznać za nazwę własną a nie rodzajową. Na naszym rynku od wielu lat pojawia się wiele (...) różnych firm zarówno w postaci stałej jak i płynnej (ekstrakty, mieszaniny) – czyli produkty o różnych cechach fizykochemicznych. Nawozy wytworzone na bazie wermikompostu coraz powszechniej nazywanego (...) jak najbardziej możemy nazwać (...) ale nie można ich zakwalifikować do nawozów naturalnych. Stanowisko powyższe biegła poparła na rozprawie w dniu 19 listopada 2018 r. - (k.2096 verte). Nazwa ta nie jest wymieniana w literaturze naukowej. Opinia biegłej pozostaje w zgodzie z wyżej przywołanymi zeznaniami świadków.

Nazwa „(...)” jest częścią zarejestrowanego znaku towarowego, używanego przez pozwanego za zgodą uprawnionego podmiotu. Akt rejestracji znaku towarowego powoduje co prawda powstanie tylko formalnego uprawnienia (przyznaje określonemu podmiotowi tylko możliwość postępowania w określonym zakresie), a więc nie uchyla bezprawności w rozumieniu przepisów ustawy o zakazie zwalczania nieuczciwej konkurencji, jeżeli oczywiście postępowanie to wypełnia znamiona deliktu przewidzianego w wymienionej ustawie (vide: wyrok SA w Łodzi z 6 lutego 2013 r., I ACa 1082/12, L.). Powodowie nie udowodnili jednak, że w realiach rozpoznawanej sprawy, używanie przez pozwanego znaku towarowego można traktować jak czyn nieuczciwej konkurencji.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu meriti, że obie strony sporu produkują nawóz należący do grupy nawozów organicznych w rozumieniu ustawy z 2007 r. Nawozy mogą być pochodzenia mineralnego, naturalnego organicznego albo organiczno-mineralnego (jeżeli powstały ze zmieszania nawozów dwóch grup wcześniej wymienionych). Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z 2007 r. nawozami naturalnymi są po pierwsze: obornik, gnojówka i gnojowica, po drugie pochodzące od zwierząt gospodarskich, w rozumieniu przepisów o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, odchody, z wyjątkiem odchodów

pszczół, bez dodatków innych substancji, a po trzecie jest nim guano - przeznaczone do rolniczego wykorzystania; Z kolei nawozami organicznymi są, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy, nawozy wyprodukowane z substancji organicznej lub z mieszanin substancji organicznych, w tym komposty, a także komposty wyprodukowane z wykorzystaniem dżdżownic; Wreszcie nawozami organiczno-mineralnymi są mieszaniny nawozów mineralnych i organicznych (art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy).

W przypadku produktu strony pozwanej mamy do czynienia z nawozem organicznym, co wynika z opinii biegłej, jak i pisma Głównego Inspektora Jakości Handlowej (...) z dnia 7 stycznia 2008 r., znak (...), w którym wskazano, iż do grupy płynnych nawozów naturalnych zalicza się wyłącznie gnojownicę i gnojówkę powstałe w procesie chowu i hodowli zwierząt gospodarskich. Do grupy tej nie można zaliczyć płynnych nawozów wyprodukowanych z obornika przetworzonego przez dżdżownice. Nawozy te kwalifikowane są do grupy „nawozów organicznych”. Produkcja płynnych nawozów z wermikompostu polega na przemywaniu tzw. „łóża” wodą. Skład chemiczny uzyskanego roztworu, a w następstwie jego działanie zależą zatem od ilości używanej do tego celu wody - (k.100). W tym duchu wypowiedział się także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 6 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 922/13 przyjmując do swoich ustaleń, że komposty wyprodukowane z wykorzystaniem dżdżownic należą do rodzaju nawozów organicznych i takie nawozy były produkowane i wprowadzane do obrotu przez powodów. Nawozy organiczne zaś, jak stanowi art. 3 ust. 2 w zw. z art. 4 ust. 1 tej ustawy, mogą być wprowadzane do obrotu jedynie na podstawie uzyskanego pozwolenia. Definicję nawozów naturalnych zawiera art. 2 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy stanowiąc, że są to odchody zwierząt gospodarskich w rozumieniu przepisów o organizacji, hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (dżdżownice kalifornijskie nie należą do zwierząt gospodarskich), przeznaczonych do rolniczego wykorzystania (nie do obrotu konsumenckiego), zatem nie wymagają pozwolenia na wprowadzanie ich do obrotu. Kwestia, czy dany nawóz stanowi nawóz naturalny, czy organiczny, jest kwestią ustaleń faktycznych (tak m.in. NSA w wyroku z 4 grudnia 2013 r., (...), L.). W związku z tym, że pojęcie „(...)” nie posiada definicji legalnej, zasadnym było sięgnięcie przez Sąd I instancji do opinii biegłego sądowego.

Bezspornym jest fakt, że pozwana (...) posiada świadectwo ochronne na oznaczenie słowno-graficzne (...) forte wydane przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej. Pozwana uzyskała także stosowne zezwolenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na wprowadzenie swoich produktów do obrotu określające wymagania jakościowe nawozów organicznych, jak i organiczno-mineralnych, opisane wyżej. Firma,, (...) posiada w stosunku do produkowanych i wprowadzanych do obrotu nawozów pod nazwami (...) i (...)” wymagane opinie wydane przez Instytut Ochrony Środowiska Instytut (...) w P., Państwowy Instytut (...) w P. oraz Instytut (...) w S. Instytut (...) w L., w których to opiniach widnieje dokładna informacja o składzie surowcowym w tym podane są surowce na bazie których otrzymano wermikompost, oraz opisana jest technologia produkcji.

Zawartość podstawowych składników odżywczych została potwierdzona badaniami ujętymi w opinii Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w P. z dnia 15 października 2012 r., w której przesądzono, iż nawóz spełnia wymagania jakościowe określone dla nawozu organicznego w § 15 pkt rozporządzenia z 2008 r. - (k.1878). Nie znajduje zatem uzasadnienia zarzut, że etykieta informacyjna naniesiona na produkty strony pozwanej jest fałszywa.

Tymczasem powodowie posiadają w ofercie produkty sprzedawane pod nazwą „B. extra”, które nie widnieją w wykazie nawozów dopuszczonych do obrotu. Produkty(...)nie zostały zarejestrowane, tym samym co najmniej przebadane zgodnie z wymogami ustawy o nawozach i nawożeniu.

Faktem jest, że w dniu 16 lutego 2018 r. Inspekcja Weterynaryjna Powiatowy Lekarz Weterynarii w M. wydał zaświadczenie, w którym stwierdził, że (...) Przedsiębiorstwo (...) M. Z., prowadząc hodowlę dżdżownic kalifornijskich wytwarza (...) - (k. 2134). Podkreślić jednak należy, że Inspekcja Weterynaryjna nie sprawuje nadzoru nad wprowadzaniem do obrotu nawozów i nie jest też uprawniona do wydawania w tych sprawach żadnych decyzji. Tego rodzaju kwestie nie należą bowiem do jej zadań co wynika z treści art. 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1557 z późn. zm.) (tak też m.in. NSA w wyroku z 4 grudnia 2013 r., (...)). Jej stanowisko, wbrew odmiennemu zdaniu apelujących, nie ma zatem istotnego znaczenia.

Z podobnych względów klasyfikacja statystyczna, czy podatkowoprawna – (k. 157 – 160) nie jest w tej sprawie miarodajna.

Twierdzenie skarżących, że Sąd I instancji jest związany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu w sprawie I Ca 287/06 w uzasadnieniu którego stwierdzono, iż (...) (nawóz naturalny) w postaci płynnej produkcji powodów jest (...) bo ma cechy (...), a produkty strony pozwanej będące nawozami organiczno –mineralnymi biohumusem nie są i wobec tego winien uwzględnić powództwo nie może odnieść zamierzonego skutku. Moc wiążąca dotyczy stron tamtego postępowania, które nie są tożsame ze stronami niniejszego sporu. Pozwana zmieniła od tego czasu technologię produkcji, co zresztą dostrzegł już Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku zapadłego w dniu 6 lutego 2014 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 922/13.

Z tych wszystkich względów, należało oddalić apelację jako bezzasadną, o czym Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1. sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c. i wyrażonej w tym przepisie zasady odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od pozwanych na rzecz powodów solidarnie kwotę 540 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym (pkt 2).